**,,Nasze dzieje są w dużej mierze kroniką niespełnionych**

**nadziei i zmarnowanych szans…”**

Wyjeżdżając na Ukrainę z delegacjami młodzieży z dolnośląskich szkół, które od wielu lat uczestniczą w akcji ,,Mogiłę Pradziada Ocal od Zapomnienia”, nie mieliśmy złudzeń, że jesteśmy reprezentantami nie tylko ZSP im. Jana Pawła II w Kudowie-Zdroju, ale także naszego miasta i państwa.

Dnia 3 maja katedra lwowska była świadkiem uroczystości z udziałem dziesięciu pocztów sztandarowych z naszego województwa, Polaków zamieszkujących na Ukrainie, a także nielicznie przybyłych przedstawicieli władz.

Dla nas miejsce, w którym ślubował i powierzył Polskę Maryi król Jan Kazimierz stało się wyjątkowe ze względu na związane z nim wspomnienia natury historycznej, można ich posłuchać i je obejrzeć w programie TVP 3 Studio Wschód ,,Majówka na Kresach”.

W rozmowach z młodzieżą pojawiła się subtelna nutka twierdzenia, że ,,Polakiem i patriotą najbardziej jest się wówczas, gdy przebywa się daleko od swojej Ojczyzny”.

Na cmentarzu Orląt Lwowskich, gdzie złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze oddając cześć poległym- ktoś szepnął -,,…dopiero teraz zrozumiałem, że dojrzałość osobowa i społeczna to gotowość poświęcenia siebie w słusznej sprawie – nawet za cenę utraty życia-tak, jak uczynili ci, którzy tutaj spoczywają - średnia wieku lat 16…- najmłodszy 9…- trzy tysiące mogił….- przerażające…, piękne…- a nawet ekscytujące dla młodych….- czy potrafiłbym tak poświęcić siebie?

Od 1 maja gościliśmy w przemyślańskiej parafii Salezjanów. Tam też mieliśmy okazję spotkać się z mieszkającymi w tym miejscu Polakami, którzy od pokoleń nie opuścili tej ziemi - tu, bowiem kiedyś była Rzeczpospolita – trudne to i zarazem bolesne doświadczenie historii dla obydwu stron – ale niestety prawdziwe.

Nasza misja przyjazdu na Kresy miała także w sobie wątek szczególny i bardzo osobisty. Otóż w Przemyślanach mieszka Pan Stanisław Krutnik – emerytowany nauczyciel geografii, którego młodzież z klasy II a Gimnazjum, wraz z wychowawcą A. Cygan z ZSP im. J. P. II z Kudowy-Zdroju objęła swoją opieką, po wcześniejszym liście Pana Stanisława skierowanym do dyrektora szkoły.

,,Takich ludzi jest wielu – powiedział ks. Piotr Smulka - proboszcz parafii w Przemyślanach- czekają, aby się nimi zainteresować, dodać otuchy, szepnąć, że warto przyznawać się do swojej przynależności narodowej, bez względu na okolicznośc, opowiadać o sobie i swoich dziejach, bo to ważna cząstka historii całego narodu”.

Pan Stanisław przechował skarb największy – Polskość – w literackiej polszczyźnie, wspomnieniach o rodzicach, dziadach, pradziadach, które jak najcenniejsze klejnoty wydobywał ze swojej pamięci.

Pod katedrą lwowską spotkaliśmy Panią Stanisławę Nowosad – poetkę, która mieszka tu od urodzenia. Z łezką w oku i ciepłym uśmiechem przyglądała się sztandarom szkół, a potem naszym twarzom tak, jakby chciała wyczytać z nich coś wyjątkowego-niekłamaną i szczerą – Polskość – może jeszcze trochę naiwną, ale ze znamieniem odpowiedzialności za siebie i za innych.

A oto inna myśl nasuwająca się nieprzypadkowo, bo w murach Szkoły Średniej Św. Marii Magdaleny w Lwowie.

„Nie można zmieniać świata nie zmieniając najpierw siebie, a potem swojego mikrokosmosu, czyniąc go z dnia na dzień coraz bardziej wysublimowanym, oswajając głos historii tak, aby jej nie skalać pochopnymi sądami”.

Niezapomniane chwile spędziliśmy również zwiedzając Lwów w towarzystwie jednej z nauczycielek w/w szkoły, która z pasją i nieskrywaną wiedzą opowiadała nam dzieje miasta i ludzi.

Nie możemy narzekać ani na pogodę – była piękna – ani na pośpiech powodowany obecnością telewizji, ani na wywoływanie na „spontana” do wypowiedzi przed kamerą – bo wszystkie te okoliczności nie przeszkadzały, ale raczej pomagały w przeżywaniu każdej minuty.

Wróciliśmy trochę zmęczeni – sen musiał być krótki – ale radośni, bo ubogaceni spotkaniami z ludźmi i ich historią, która także jest naszą historią.

O Kresach nie da się mówić i pisać inaczej, jak tylko sentymentalnie; były one bowiem i będą zawsze taką Polską Arkadią, do której chętnie wracamy - nie tylko w wypieszczonych tekstach literackich - ale tak naprawdę – mimo, że czas mocno nadszarpnął ten idealny wizerunek.

Oddelegowani z ZSP im. Jana Pawła II w Kudowie-Zdroju w dniach 1-3 maja 2017 na Ukrainę byli:

Zofia Prochot – uczennica kl. II G

Maja Gaik – uczennica I LO

Wojciech Stępień – uczeń I LO

Regina Rusnarczyk – nauczyciel i katecheta.

Regina Rusnarczyk